

W. Jaruzelski i H. Jabłoński

przyjęli ministra F. Puję

Szef dyplomacji Węgier
zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP). 12 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyesa Puję. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL — Józef Czyrek.

W czasie rozmowy poruszono problemy dotyczące pomocy rozwojowym stosunków polsko-węgierskich w wielu dziedzinach, a także współdziałania Polski i Węgier na arenie międzynarodowej.

Obecni byli ambasadorowie: Polski na Węgrzech — Tadeusz Pietrzak i Węgier w Polsce — József Garamvoelgyi.

WARSZAWA (PAP). 12 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński przyjął przebywającego z oficjalną wizytą przyjaciela w Polsce ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyesa Puję.

W spotkaniu wziął udział minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek.

Przedmiotem rozmowy, która przebiegała w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, były zagadnienia dalszego rozwoju stosunków między PRL i WRL oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

Obecni byli ambasadorowie: WRL w Polsce — József Garamvoelgyi i PRL na Węgrzech — Tadeusz Pietrzak.

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w siedzibie MSZ zakończył się polsko-węgierskie rozmowy plenarne, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych obu państw — Józef Czyrek i Frigyes Puja.

Tematyką rozmów, które objęły sprawy rozwoju przyjacielskich stosunków dwustronnych, a także aktualne problemy międzynarodowe, charakteryzuje przyjęty komunikat.

Posiedzenie Prezydium Rządu

• Przebieg zmiany cen w placówkach handlu wewnętrznego • Wypłata rekompensat • Stan porządku publicznego

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Biuro Prasowe Rządu — 12 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Ministrów. Prezydium zapoznawało się z przebiegiem zmiany cen w placówkach handlu wewnętrznego, a także z sytuacją na rynku żywnościowym. Podwyżki cen detalicznych stwarzają jedynie wstępne warunki dla globalnego zrównoważenia rynku. Czynnikiem przywrócenia równowagi rynkowej w dłuższym okresie musi być przede wszystkim zwiększenie dostaw artykułów i towarów.

Cała operacja zmiany cen była przedsięwzięciem o skali niespotykanej w dotychczasowej praktyce handlu wewnętrznego. Dzięki dużemu zaangażowaniu osób i instytucji biorących udział w przeprowadzeniu zmiany cen przebiegała ona jednak bez istotnych zakłóceń, a wszystkie punkty sprzedaży detalicznej i zakłady gastronomiczne podjęły działalność 1 lutego już w nowych warunkach.

Zbyt krótki okres jak upłynął od wprowadzenia nowych cen na artykuły żywnościowe nie pozwala jeszcze na dokonanie pełnej oceny reakcji konsumentów. Jednakże często jest już kwestionowana jakość artykułów żywnościowych, a przede wszystkim przetworów mlecznych, mięsa i wędlin. Wyższym cenom musi towarzyszyć dbałość o lepszą jakość produktów i dobrą obsługę klientów.

Przy zmianach cen artykułów przemysłowych występują przypadki arbitralnego określania przez przemysł zbyt wysokiego poziomu cen umownych i wolnych. W celu ograniczania tego rodzaju zjawisk handel pod-

jął rozmowy z producentami. W szczególności trwają negocjacje w sprawie zmiany cen na niektóre artykuły gospodarstwa domowego, zwłaszcza sprzęt zmechanizowany.

Prezydium Rządu zajął się także z przebiegiem wypłat rekompensat z tytułu podwyżek cen podstawowych artykułów żywnościowych, opału i energii. Jak wynika z informacji Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych akcja ta przebiegała sprawnie. Praktycznie w ciągu pierwszego tygodnia lutego wszyscy emeryci i renciści otrzymali z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaliczkę na rekompensaty. Również podstawowa część zakładów pracy w terminie zakończyła wypłatę rekompensat.

Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowanych ministrów do wnikliwej obserwacji rynku i reakcji konsumentów oraz do szybkiego dostosowywania produkcji do zmian w strukturze popytu.

Prezydium Rządu zapoznawało się w kolejnym punkcie obrad ze stanem porządku publicznego w kraju. Wyraźnie zmniejszyła się przestępczość kryminalna, nastąpił wzrost wykrywalności przestępstw gospodarczych. Stan zagrożenia, rozmiary i formy przestępczości determinowane są w znacznej mierze zjawiskami patologii społecznej, a zwłaszcza plagą pijanstwa i pasywnym trybem życia.

Przedstawione kierownictwu rządu informacje stanowiły podstawę do dyskusji nad projektami ustaw: o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, o postępowaniu z nieletnimi za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Pierwszy dzień 34. roku „Gazety Krakowskiej“

15 lutego 1949 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Krakowskiej” — organu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie. Na rynek czytelnicy wchodził oto nowy dziennik, powołany do życia zgodnie z uchwałami Kongresu Zjednoczeniowego z grudnia 1948 roku. Ten sam Kongres zdecydował o rozpoczęciu wielkich budów socjalizmu; wyznaczył nowy rytm historii Polski, jej wielką drogę uprzemysłowienia.

Od pierwszych dni „Gazety Krakowskiej”, ba! jeszcze w okresie przygotowywania numerów próbnych — pracownicy redakcji zajmowali się istotnie, głęboko budową Nowej Huty, kombinatu metalurgicznego, który potem przyjął imię Włodzimierza Lenina, Elektrowni Jaworzno I, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu... Patrząc z perspektywy 33 lat na to, czemu służyła „Gazeta Krakowska” jako dziennik partyjny nie można się oprzeć refleksji o słusznym historycznym wyborze drogi. Czyżby była Polska bez tego przemysłu, którego fundament wznosił się w pierwszej szesćdziesiątce? Oczywiście w ferworze i zapale popelińskich wielkich błędów, co nie oznacza, że mamy ich wypierać. Nasza „Gazeta” towarzyszyła wiernie społeczeństwu historycznej

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Konferencja KBWE w Madrycie

Wystąpienie wiceministra J. Wiejacza

MADRYT (PAP). Korzystając z tzw. prawa odpowiedzi 12 bm. na posiedzeniu plenarnym madryckiego spotkania KBWE głos zabrał przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Wiejacz. Oto tekst jego wystąpienia:

W imieniu mego rządu, kategorycznie odrzucam, jak to już uczyniłem poprzednio, wszelkie próby wprowadzenia do dyskusji wewnętrznych problemów sytuacji w Polsce. W związku z tą sprawą pragnę stwierdzić co następuje:

Po pierwsze: wewnętrzne problemy Polski należą do wy-

łącznej kompetencji państwa polskiego. Debata na temat tzw. problemu polskiego, może jedynie przyczynić się do pogorszenia się sytuacji w Europie. Wyrządza ona szkodę procesowi KBWE i może tylko skomplikować poszukiwania porozumienia i kompromisu, tu w Madrycie i gdzie indziej.

Po drugie: oświadczam, że treść i ton wystąpienia amerykańskiego sekretarza stanu, podobnie jak inne wystąpienia, wywołują skutki całkowicie odwrotne do zamierzonych. Działalność polityczną wypowiadających się w podob-

nym duchu państw zmierza do zantagonizowania stosunków między rządem i społeczeństwem Polski, pogorszenia stosunków gospodarczych w moim kraju i pogłębienia kryzysu. Tego rodzaju bezprecedensowa kampania przeciwko Polsce można jedynie określić jako psychologiczno-polityczną wojnę przeciwko nam. Jej skutki są trudne do przewidzenia. Jej cele jednakże są jasne. Są nimi: wzmacnianie wewnętrznych napięć w Polsce, wywoływanie konfliktów i starć. Autorzy takiej polity-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

WARSZAWA (PAP). 13 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Obrady prowadził przewodniczący komisji prof. Henryk Jabłoński — przewodniczący Rady Państwa.

Prezydium dokonało oceny przebiegu działalności zespołów komisji, które rozpatrują w poszczególnych grupach województw, skierowane do IX Nadzwyczajnego Zjazdu odwołania od wydań i kar partyjnych.

Ogółem wpłynęło 875 odwołań, w tym 549 od wydań z partii, 102 od decyzji o skreśleniu z partii, 63 od innych kar partyjnych oraz 148 o zaliczenie stażu partyjnego. Ponadto 13 osób zwróciło się o zezwolenie na ponowne wstąpienie do partii.

Na posiedzeniach zespołów komisji dotychczas zakończono rozpatrywanie 384 spraw, 89 osobom przywrócono członkostwo PZPR, 6 osób zostało zrehabilitowanych partyjnie, a 34 osobom uchylono kary

partyjne i zaliczono staż partyjny. Natomiast w stosunku do 245 osób nie znaleziono podstaw do zmiany poprzednich decyzji.

Prezydium zobowiązało zespoły komisji, aby do marca br. rozpatrzyły wszystkie pozostałe sprawy odwoławcze.

Oceniono, iż rozpatrywanie odwołań odbywa się zgodnie z zasadami statutu oraz przyjętym trybem postępowania Komisji Odwołań. Poprzez zaniechanie odwołań, Poprzez zanie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

By reforma cen doprowadziła do równowagi rynkowej — nie obejdzie się jednak bez zdecydowanego „zaciśnięcia pasa“

(Inf. w.) Antoni Grynie-
wicz — wiceprzewodniczący
Państwowej Komisji Cen
spotkał się w piątek z przed-
stawicielami kierownictwa
krakowskich zakładów pracy,
aby omówić sprawy reformy
cen i odpowiedzieć na ewen-
tualne wątpliwości. Przybyły
gość podał kilka ciekawych
danych. Okazuje się, że o-
gólny poziom cen zaopatrze-
niowych wzrósł w wyniku re-
formy o 100 proc. Ruch tych
cen wyniósł około 2,5 biliona
zł. Zabieg ten miał na celu

przyspieszenie naszych cen do
światowych.

Według ministra Grynie-
wicza podwyżka cen artyku-
łów żywnościowych nie przy-
czyni się do zlikwidowania
tzw. luki inflacyjnej. Mówca
podał, że wzrost cen na te
artykuły obciążający ludność
sumą około 400 mld zł znaj-
dzie pełne pokrycie w wy-
płacanych rekompensatach,
a nawet rekompensaty prze-
wyższą globalną kwotę otrzy-
maną z podniesienia cen.

Likwidacji luki, a co za

tem idzie uzyskaniu równo-
wagi rynkowej, posłuży pod-
niesienie cen artykułów prze-
mysłowych. Zabieg ten ściga-
nie do końca roku około 350
mld zł co wraz z kwotą 150
mld otrzymanych z tytułu
wzrostu cen alkoholu, papier-
osów i benzyny powinno
zrównoważyć rynek.

Minister Gryniewicz podał
— jak sam oświadczył — u-
proszony sposób obliczenia
luki inflacyjnej. Stwierdził,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kraków w Roku Szymanowskiego

Koncerty

Imprezy

Wydawnictwa

(Inf. w.) W związku z przypadającym obecnie 100-leciem urodzin największego polskiego kompozytora I połowy XIX w. i wybitnego twórcy europejskiego Karola Szymanowskiego obchodzimy w Polsce — Rok Szymanowskiego. Za-

inaugurowany został on już koncertem Filharmonii Naro-

dowej w Warszawie oraz złożeniem wianek kwiatów na

grobowcu Karola Szymanowskiego w krypcie na Skałce w

Krakowie.

Zawiazał się — przypomnijmy — Ogólnopolski Komitet Obchodów 100-lecia urodzin K. Szymanowskiego, na czele z ministrem kultury i sztuki Józefem Tejchmą. Obchody mają charakter międzynarodowy. W kilku krajach powstały podobne komitety. Przewiduje się, że zespoły orkiestry i chóru krakowskiej Filharmonii oraz Polskiego Radia w Kra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Józef Żurawski — sędzia Sądu Najwyższego

Kilka uwag o Trybunale Stanu

• Polskie tradycje i dzień dzisiejszy • Co to jest zbrodnia stanu? • Kto powinien odpowiadać przed Trybunałem? • Kto może być sędzią?

Członkowie ekipy Edwarda Gierka wy-
razili narodowi polskiemu wielką krzy-
wdę. Choć zapewne nieumyślnie. Spo-
łeczństwo polskie żyje nadal w przekon-
niu, że krzywda ta nie została naprawiona,
a winni nie zostali sprawiedliwie osądze-
ni. Chodzi, oczywiście o zadośćuczynienie
możliwe do urzeczywistnienia.

KIERUJĄC SIĘ TYMI OCEKIWANIA-
MI WOJSKOWA RADA OCALENIA NA-
RODOWEGO SKIEROWAŁA DO SEJMU
WNIOSEK O POWOŁANIE TRYBUNAŁU
STANU, IDEA UTWORZENIA TRYBU-
NAŁU STANU NARODZIŁA SIĘ W
STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM
A BYŁA TAKŻE DISKUTOWANA NA
IX NADZWYŻAJNYM ZJEDZIE PZPR.
Przed paroma miesiącami Klub Posel-
ski PZPR, ZSL i SP powołał Między-
klubowy Zespół Ekspertów (profesorski) do
opracowania opinii o zasadności utworze-

nia Trybunału Stanu oraz wstępnych za-
łożeń jego ustroju. Zespół ten przedsta-
wił już tego rodzaju materiały przedwo-
dzącym klubów poselskich.

inicjatywa ustawodawcza przysługuje
Radzie Państwa, rządowi i posłom. Posio-
wie (kluby i koła) wyłonią zapewne spo-
ród siebie ciało projektodawcze, które
przygotuje poselski projekt ustawy o Try-
bunale Stanu.

Przyszłe założenia ustawy nie są jeszcze
wiadome, zaś sama idea Trybunału Stanu
— w wysokim stopniu kontrowersyjna —
obrosła już poważnymi nieporozumieniami.
Jaki będzie ustrój przyszłego Trybunału
Stanu trudno w szczegółach przewidzieć.
Natomiast chyba pozytywne będzie podję-
cie zadania, polegającego na zbadaniu rea-
liów historycznych i tych obszarów prawa
konstytucyjnego, na których narodził się
może przyszły kształt Trybunału Stanu.

Do świadomości społecznej
przeniknęły w tej mierze co
najmniej dwie mistyfikacje. Ze
brak w naszej Konstytucji
przepisów o Trybunale Stanu
jest przerwanem ważnej tra-
dycji ustrojowej, a więc cho-
dzi nie o stworzenie, ale o od-
rodzenie tej instytucji oraz, że
brak Trybunału Stanu dopro-
wadził do powstania — wyrwy,
przez którą — przetrwały te
wszystkie błędy i wynaturze-
nia, które spowodowały glo-
balny kryzys polityczno-gospo-
darczy.

Tradycja

nie jest zachęcająca

Godzi się więc przypomnieć,
że w ogóle tradycja „trybuna-
łów stanu” nie jest zachęcają-

ca. Instytucja ta w rozwoju
państwowości burżuazyjnej ni-
gdy nie odegrała wybitniej-
szej roli. Nas interesuje szcze-
gólnie rozwój państwowości
polskiej w okresie Drugiej
Rzeczypospolitej. Obie Konsty-
tucje: Marcowa z 1921 r. i
Kwietniowa z 1935 r. powoła-
ły specjalnymi ustawami Try-
bunał Stanu.

Trybunały te nie odegrały
jednakże większej roli. Rozpo-
znawały tylko dwie sprawy i
to jedynie wstępnie. W 1929 r.
Trybunał Stanu rozpoczął roz-
poznawanie sprawy ministra
Gabriela Czechowicza, oskar-
żonego o sprzeniewierzenie
znacznego sum ze Skarbu Pań-
stwa na rzecz BBWR. Cóż z
tego, że stanął przed Trybu-
nałem Stanu jako świadek Jó-

zef Piłsudski, jeśli właściwie
ograniczył się do znieśławienia
i znieważenia nie tylko Try-
bunału Stanu, ale przede wszy-
stkim Sejmu. Trzeba však
powiedzieć, że w cieniu auto-
rytarnego marszałka nie
mogła wykazać się wybit-
niejsza rola nie tylko Trybu-
nału Stanu, ale i Sejmu czy
urzędu prezydenta w rozwoju
państwowości polskiej.

JEŻELI SEJM RZECZY-
POSPOLITEJ LUDOWEJ U-
TWORZY TRYBUNAŁ STA-
NU, BĘDZIE TO DWÓR ORY-
GINALNY LUDOWEJ PAŃ-
STWOWOŚCI POLSKIEJ, A
NIE ZWYKŁA „KONTYNUA-
CJA TRADYCJI USTROJO-
WEJ”.

A oto druga mistyfikacja.

Jeżeli w latach siedemdzie-
siatych rozplanilo się sobie-
państwo i prywatną, wolunta-
ryzm i arogancja władzy, to
nie dlatego, że nie było Try-
bunału Stanu, ale głównie dla-
tego, że Statut PZPR nie był
rygorystycznie przestrzegany,
a Sejm nie realizował konse-
kwentnie swej konstytucyjnej
roli. Obecnie mamy Statut
przyklejony rygorystycznie
wykładni IX Zjazdu PZPR;
mamy też dynamiczny Sejm
choć wyłoniony jeszcze w po-
przednim głosowaniu.

TRYBUNAŁ STANU PO-
WINIEN WIEC BYĆ WŁA-
ŚCIWY PRZEDZĘ WSZYST-
KIM DO WYMIERZANIA
SPRAWIEDLIWOŚCI PRZES-
POBOWIENIE OBYWATEL-
SKICH PRAW PUBLICZ-
NYCH I HONOROWYCH. A
wszak i w tej mierze zrobio-
no wiele. Odwołano dziesiątki
osób z piastowanych stano-
wisk, wiele osób pozbawiono
mandatów poselskich, również
dziesiątkom osób odebrano od-
znaczenia państwowe. Wresz-
cie setkom tego rodzaju osób
zabrano legitymacje partyjne,
wydalając je z partii.

Warto uświadomić sobie
czym jest odebranie legityma-
cji partyjnej człowiekowi czę-
sto starzającemu się czy sta-
remu, dla którego legityma-
cja ta była sensem całego ży-
cia. Prawda to bolesna i smut-
na, że ludzie ci chcieli się
wzbogacić za każdą cenę, że
megalomania i arogancja po-
selska — (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

